

ŻYCIE POLITYCZNE

(za okres od 1. 9. do 31. 10. 1950)

Sprawy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W dniu 15 października odbyły się na terenie NRD wybory powszechne do przedstawicielstw gminnych, powiatowych i krajowych, jak również do Izby Ludowej republiki. Ostateczne wyniki wyborów, opublikowane w dniu 28 października, przedstawiają się jak następuje:

Uprawnionych do głosowania:

12.325.168

Oddano głosów:

12.144.597, czyli 98,53% uprawnionych
Z tego głosów ważnych

12.131.165, czyli 99,89% gł. oddanych
Z tego głosów nieważnych

13.432

Na listę Frontu Narodowego

12.097.105, czyli 99,72% gł. ważnych
Przeciw tej liście

34.060, czyli 0,28% gł. ważnych.

Po wyborach prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec opublikowało odezwę do ludności republiki, w której dziękuje wyborcom za tak potężny dowód zaufania, który wedle słów odezwy „uczyni trwałe wrażenie na całym narodzie niemieckim, a nawet na wszystkich miłujących pokój ludziach“.

„Szczególne podziękowanie — czytamy dalej w odezwie — należy się niezliczonym współpracownikom komitetów i grup oświaty politycznej Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec, jak również wszystkim pomocnikom przy wyborach — nie w ostatnim rzędzie Wolnej Młodzieży Niemieckiej i jej Młodym Pionierom. Waszej pełnej samozaparcia, niestrudzonej działalności uświadamiającej zawdzięczać należy, że ludność NRD poznała wielkie narodowe i międzynarodowe znaczenie 15 października i z tak wielką jednością i siłą opowiedziała się za pokojem“.

W dniu 7 października upłynął rok od proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzień ten był

obchodzony uroczyście jako święto narodowe.

W orędziu prezydenta Piecka, ogłoszonym w tym dniu, czytamy:

„Nasza Niemiecka Republika Demokratyczna może w pierwszą rocznicę swego założenia być dumna ze swoich wielkich sukcesów. Dumą napelnia nas przede wszystkim nowe, równouprawnione stanowisko, jakie nasza republika zdobyła dla narodu niemieckiego wśród miłujących pokój narodów. Zawdzięczamy to Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich, który po wielkodusznym przekazaniu funkcji administracyjnych Sowieckiego Zarządu Wojskowego organom niemieckim jako pierwsze państwo uznał naszą republikę. Udzielił nam on prawdziwie bezinteresownej pomocy przez rezygnację z połowy pozostałych jeszcze świadczeń reparacyjnych, przez umowę o rozległej wymianie towarowej i przez wspianą łąmyślnie dostawę... Stara, krzewiona przez reakcyjnych i chciwych lupumilitarystów nieprzyjaźń wobec naszych słowiańskich sąsiadów została pogrzebana. Zarówno z narodem polskim jak i z narodem czechosłowackim łączą nas przyjazne stosunki dobrego sąsiedztwa, które dzięki umowom politycznym, gospodarczym i kulturalnym otrzymały mocną i trwałą podstawę. Obu tym republikom ludowym, jak również Węgrom, Rumunii i Bułgarii, dziękujemy za zaufanie i pomoc, której nam udzieliły w trudnym dziele naszej odbudowy...“

W pierwszą rocznicę założenia naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — kończy prezydent Pieck — mam absolutną pewność, że cały nasz naród niemiecki pozna, iż idziemy jedynie słuszną drogą do zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Własnymi siłami odbudowaliśmy podstawy naszej gospodarki i jesteśmy na najlepszej drodze do osiągnięcia

i poważnego przekroczenia przedwojennego stanu rzeczy także i w dziedzinie stopy życiowej. To zapewnia nam pomyślne rozpoczęcie pracy nad realizacją naszego wielkiego planu pięcioletniego. Zdobyliśmy dla imienia niemieckiego znowu poważanie i zaufanie wśród miłujących pokój narodów i wszystkich zwolenników pokoju. Niemiecka Republika Demokratyczna uznana jest w wielkim, niezwykłym obozie pokoju, demokracji i socjalizmu za samodzielne i niezależne państwo. To są nasze sukcesy, które każą nam patrzeć z ufnością w pracovitą, pokojową i szczęśliwą przyszłość. Przyczyni się do tego także nasze zwycięstwo w wyborach w dniu 15 października. Niech żyje nasza Niemiecka Republika Demokratyczna! Niech żyje nasz naród niemiecki!”

W dniu rocznicy prezydent Pieck przyjął członków korpusu dyplomatycznego, przy czym dziekan korpusu, ambasador G. M. Puszkina, szef misji dyplomatycznej ZSRR, złożył mu życzenia w imieniu dyplomatów akredytowanych przy rządzie NRD.

Następnie w operze berlińskiej odbyła się uroczystość oficjalna, w czasie której premier Grotewohl zdał sprawę z prac rządu w ubiegłym roku, podkreślając, że podstawę prawną republiki stanowi układ poczdamski. Polityka NRD — stwierdził mówca — jest polityką pokojowej odbudowy i umacniania pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami, w szczególności z wielkim i potężnym Związkiem Radzieckim, którego poparcie umożliwiło stworzenie republiki. „Kto jest przeciw Związkowi Radzieckiemu — oświadczył premier Grotewohl — ten jest przeciw pokojowi i za wojną. Kto jest za Związkiem Radzieckim, ten jest przeciw wojnie i za pokojem. Przyjaciół Związku Radzieckiego jest naszym przyjacielem, wróg Związku Radzieckiego jest naszym wrogiem...”

Usiłowania, aby narodowy opór patriotów niemieckich wobec imperializmu amerykańskiego przedstawić jako wojenne zagrożenie zachodniej części

naszej ojczyzny doznają żalostnego załamania. Nie chcemy wojny, chcemy pokoju. Chcemy tylko tego samego, co Amerykanie, Anglicy i Francuzi uważają za swoje zrozumiałe i oczywiste prawo: w pięć lat po zakończeniu wojny Niemcy nie należą do żadnego obcego mocarstwa; Niemcy należą do Niemców“.

Władze państwowe NRD otrzymały z okazji rocznicy liczne telegramy z życzeniami od czynników oficjalnych, partii politycznych, związków zawodowych itd. w Związku Radzieckim i krajach Demokracji Ludowej. Premier Grotewohl otrzymał następujący telegram od Generalissimusa Stalina:

„Do premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pana Otto Grotewohla, Berlin.

Z okazji święta narodowego, Dnia Republiki, proszę przyjąć, panie premierze, moje szczere życzenia szczęścia dla narodu niemieckiego, dla rządu republiki i dla Pana osobiście, jak również moje życzenia sukcesów w budowie zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec. J. W. Stalin.“

Związku z rocznicą i z tymi życzeniami prasa NRD przypomina telegram Generalissimusa Stalina przesłany prezydentowi i premierowi NRD przed rokiem, stwierdzając, że miał on wielkie znaczenie i daleko sięgające skutki. „Telegram Stalina — pisze „Neues Deutschland“, organ centralny SEF — przyniósł nam zaufanie miłujących pokój narodów. Ich zaufanie zaś stało się pomocą dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej“. Jeśli chodzi o opinie narodową niemiecką, to „telegram Stalina uświadomił nam rozmiary naszej odpowiedzialności i doniosłość powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dał podjętę do nowych, większych jeszcze wysiłków w walce o utrzymanie pokoju i wywalczenie jedności Niemiec. Telegram Stalina wyzwoił wielkie zasoby energii naszego narodu dla walki o pokój światowy... Wzmocnił ufność obywateli NRD we

własne siły, zaufanie do sprawy pokoju i jedności Niemiec. Telegram Stalina stanowił podstawę dla setek tysięcy wyczynów przodowników pracy, dla zgromadzeń, rezolucji i dla pracy milionów ludzi w pierwszym roku istnienia republiki“.

— W dniu 27 września Tymczasowa Izba Ludowa NRD uchwaliła jednogłośnie „Ustawę o ochronie matki i dziecka i o prawach kobiety“. Z ważniejszych postanowień ustawy wymienić należy następujące:

Dla poprawy położenia materialnego licznych rodzin i dla popierania liczebności potomstwa państwo udziela zasiłków pieniężnych. Matki licznego potomstwa otrzymują 100 marek niem. przy urodzeniu trzeciego dziecka, 250 marek przy urodzeniu czwartego, 500 marek przy urodzeniu każdego następnego.

Obok tych zasiłków jednorazowych matki więcej niż trojga dzieci otrzymują zasiłki miesięczne w wysokości 20 marek na czwarte dziecko, 25 marek na każde następne. Zasiłki te wypłaca się do ukończenia przez dziecko 14 roku życia.

Dzieci matek samotnych przyjmowane są do ochronek na koszt państwa, przy czym matka ma prawo w każdym czasie zabrać dziecko z ochronki. Ponadto dzieci matek samotnych mają prawo pierwszeństwa przy przyjmowaniu do żłobków, ochronek otwartych i zamkniętych.

W latach 1951—55 utworzone ma być 15 nowych poliklinik dziecięcych w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych; oddziały dziecięce z tysiącem łóżek w budowanych na nowo szpitalach; wreszcie ochronki zamknięte dla małych dzieci z 60 tys. miejsc. W tym samym czasie utworzone będą żłobki z 40 tys. miejsc, na co przeznaczają się 40 milionów mk., i ochronki otwarte ze 160 tys. miejsc.

Dla kobiet ciężarnych od szóstego miesiąca ciąży i dla matek karmiących

podwaja się normalną rację żywnościową.

W związku z ciążą i położeniem kobiety pracująca otrzymuje 5 tygodni urlopu przed i 6 tygodni urlopu po porodzie. W wypadkach urodzenia na raz więcej niż jednego dziecka lub przy porodzie nienormalnym urlop poporodowy przedłuża się do 8 tygodni. Kierownicy zakładów pracy obowiązani są na żądanie pracownicy, która ma rodzić lub urodziła, dołączyć normalny urlop wypoczynkowy do urlopu ciążowego i poporodowego.

Sztuczne przerywanie ciąży dopuszczalne jest tylko w wypadkach, gdy donoszenie dziecka poważnie zagraża życiu matki lub gdy jedno z rodziców obciążone jest ciężką chorobą dziedziczną. We wszystkich innych wypadkach przerwanie ciąży jest karalne. W wymienionych wypadkach o potrzebie przerwania ciąży rozstrzyga komisja złożona z lekarzy, przedstawicieli organów służby zdrowia i przedstawicieli Demokratycznego Związku Kobiet. Członkowie komisji podlegają obowiązkowi zachowania tajemnicy, której naruszenie jest karalne.

Zawarcie małżeństwa nie może stanowić dla kobiety przeszkody w wykonywaniu zawodu lub w kształceniu zawodowym, społecznym i politycznym.

Urodzenie pozamałżeńskie nie przynosi ujmy. Matce dziecka pozamałżeńskiego przysługują pełne prawa rodzicielskie bez (stosowanego dotąd w prawie niemieckim) przymusowego wyznaczenia opiekuna. Władze administracyjne służą matce jedynie pomocą w realizacji jej rozszczeń wobec ojca dziecka.

W dalszym ciągu ustawa przewiduje, iż kobietom należy umożliwić uzyskiwanie pracy w szerszym niż dotąd zakresie w przemyśle, transporcie, w gospodarce komunalnej, w stacjach maszynowych i majątkach państwowych. W planach gospodarczych należy od roku 1951 poczynając przewidzieć utworzenie takich instytucji, jak ochronki otwarte, pralnie, szwalnie i hodowle

kurczą dla odciążenia robotnic rolnych.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 1950 r.

Uzasadniał ustawę wobec Izby sam premier Grotewohl, który podkreślił w dłuższym przemówieniu m. in., iż skutki drugiej wojny światowej dają się odczuwać w Niemczech bardzo poważnie w dziedzinie zaludnienia. Największe straty poniosło to pokolenie, które dziś może najlepiej pracować. Według ostatniego spisu ludności, na terenie dzisiejszej republiki w grudniu 1946 r. mieszkało 7,4 miliona mężczyzn a 9,9 milionów kobiet (w całych Niemczech — 29,3 — 36,6), czyli 124,8 kobiet na 100 mężczyzn. Różnica ta jest jeszcze większa w rocznikach 1885—1936, tzn. w grupie od 14 do 65 lat wieku; liczba kobiet jest tutaj większa od liczby mężczyzn przeszło o połowę. Wśród 25—30 letnich kobiet jest przeszło dwa razy tyle co mężczyzn.

Mimo to tylko nieco więcej niż połowa (2,9 miliona z 5,3) kobiet zarejestrowanych w urzędach pracy pracuje zarobkowo.

W krajach NRD w marcu roku bieżącego 276 kobiet zajmowało stanowiska wójtów i burmistrzów, 43 pełniło funkcje członków sejmików powiatowych, 25 — funkcje radców miejskich, wreszcie 2 kobiety były prezydentami większych miast.

Obok tych danych premier naszkicował w swoim przemówieniu praktyczny plan realizacji postulatów ustawy i omówił konieczność opracowania nowego prawa rodzinnego.

Przewodnicząca Demokr. Zw. Kobiet Niemieckich Elli Schmidt ogłosiła w związku z wydaniem ustawy artykuł, w którym podkreśla, że Związek wziął poważny udział w opracowaniu projektu nowego prawa. Wnioski Związku, przedstawione z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w roku bieżącym zostały szeroko uwzględnione. Elli Schmidt zaznacza przy tym, iż kobiety niemieckie nie zapominają, że swoje równouprawnienie, zagwarantowane

konstytucją i nową postępową ustawą zawdzięczają przede wszystkim przyjaciółom radzieckim. Przypomina przy tej sposobności, że pierwszy krok do równouprawnienia kobiety niemieckiej uczyniły władze okupacyjne radzieckie rozkazem nr 153, który wprowadzał równą płacę za jednakową pracę.

Zakończenie procesu zbrodniarzy wojennych w NRD. Urząd Informacji NRD podał w połowie września do wiadomości, że procesy zbrodniarzy wojennych na terenie republiki zostały zakończone. „Dzisiaj, w pięć lat po podpisaniu umowy poczdamskiej — czytamy tam — rząd NRD może oświadczyć, że przeprowadzenie postanowień uchwały także i w tej dziedzinie zostało od podstaw dokonane; istotną część tej akcji stanowiło zakończone obecnie wyrokowanie w sprawach osób, które po rozwiązaniu obozów dla internowanych w styczniu 1950 r. przekazane zostały niemieckim organom sprawiedliwości i które winne były ciężkich zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Przy przeprowadzaniu wszystkich tych kroków rząd NRD rozróżniał ściśle między zbrodniarzami wojennymi i aktywistami hitlerowskimi z jednej strony a tymi byłymi członkami partii hitlerowskiej, którzy osobiście nie popełnili żadnych czynów karalnych, z drugiej. Zbrodniarze wojenni i organizatorzy reżimu Hitlera zostali ukarani z całą ostrością sprawiedliwego ustawodawstwa demokratycznego. Demokratyczne organa sprawiedliwości będą i nadal ściagały bez wszelkiego pobjaźnienia tych, którzy na zlecenie podlegaczy wojennych i ich pomocników starają się zamącić pokój i demokratyczną odbudowę.

Natomiast prostym członkiem partii hitlerowskiej dano i dawać się będzie nadal możliwość czynnego udziału w demokratycznej odbudowie. Najlepszy przykład po temu dał nam Związek Radziecki: nigdy on się nie kierował uczuciami zemsty i w styczniu roku bieżącego zwolnił z obozów dla internowa-

nych ponad 15 tysięcy czynnych hitlerowców, którzy osobiście nie popełnili żadnych ciężkich przestępstw. Ta polityka odpowiada podstawowym interesom narodu niemieckiego w dalszym rozwoju walki o demokratyczną jedność Niemiec i o pokój“.

Komunikat wymienia dalej ważniejsze procesy, przeprowadzone przed izbą karną sądu okręgowego w Kamienicy (Chemnitz), i stwierdza, że denazyfikacja została w republice zakończona. „Demilitaryzacja, demokratyzacja, denazyfikacja — te postulaty umowy poczdamskiej zostały wypełnione w Niemieckiej Republice Demokratycznej — kończy komunikat. — Ta świadoma swego celu pokojowa demokratyczna polityka rządu NRD przyczyniła się do dalszego rozwoju demokratycznej praworządności i do umocnienia zaufania miłujących pokój narodów do demokratycznych Niemiec i wzmocniła znowu siły obozu pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki.

Uchwały nowojorskie i konferencja praska. — 19 września opublikowany został komunikat o nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Konferencja ta powzięła szereg uchwał w sprawach Niemiec. W komunikacie jest mowa o tym, iż wymienione mocarstwa zamierzają — jak już wspominaliśmy na tym miejscu (por. Kronika w nr 1/2 r. b.) — zakończyć aktem jednostronnym stan wojenny z Niemcami. Projektowany „statut pokojowy“ miałby jednak pozostawić nietkniętymi prawa trzech mocarstw w Niemczech, oparte na dotychczasowych podstawach i praktycznie nie naruszałby dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie okupacji.

Ponadto uchwały nowojorskie przewidują:

1. Wzmocnienie sił zbrojnych trzech zachodnich mocarstw okupujących w Niemczech;

2. Zorganizowanie, obok dotychczasowych sił policji niemieckiej, zachodnio-niemieckich „ruchomych oddziałów policyjnych“, to znaczy praktycznie niemieckich sił zbrojnych;

3. Udział oddziałów niemieckich w tzw. „międzynarodowych siłach zbrojnych“;

4. Rewizję ograniczeń nałożonych na gospodarkę niemiecką z punktu widzenia demilitaryzacji, m. in. podniesienie produkcji stali z uwzględnieniem celów zbrojeniowych.

Jeszcze przed ogłoszeniem wyników konferencji nowojorskiej organ Radzieckiej Komisji Kontroli „Tägliche Rundschau“ pisał, iż opracowywanie „statutu pokojowego“ ma na celu obejście traktatu pokojowego, który by pociągał za sobą konieczność wycofania wojsk okupacyjnych. Ten sam cel przyświeca zdaniem pisma licznym prawnikom anglosaskim i pracującym w krajach anglosaskich (jak np. prof. Kelsen), którzy starają się dowieść, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w ogóle jest niemożliwe, wobec rzekomego nieistnienia państwa niemieckiego.

Pismo przypominało przy tej sposobności, iż wypowiedzi ze strony anglosaskiej na przestrzeni ostatnich lat przedłużały coraz bardziej przypuszczalny czas trwania okupacji. Marszałek Montgomery mówił w kwietniu 1946 r. o dziesięcioletniej okupacji; w lutym 1947 ówczesny gubernator amerykański gen. Mac Narney domagał się okupacji piętnastoletniej, jego następcą gen. Clay w tymże roku mówił o dwudziestu latach, a min. Acheson w Paryżu w czerwcu 1949 uznawał możliwość podpisania traktatu z Niemcami nawet dopiero po pięćdziesięciu latach.

Po ogłoszeniu komunikatu nowojorskiego rząd NRD zaprotestował przeciw uchwałom w komunikacie tym opublikowanym, oświadczając m. in.:

„Uchwały podjęte w Nowym Jorku przez ministrów spraw zagranicznych ...oznaczają kontynuowanie polityki

jawnego nieliczenia się i pogwałcenia Porozumienia Poczdamskiego. Ministrowie spraw zagr. mocarstw zachodnich porozumieli się między sobą odnośnie do następujących spraw:

a) Niemcy zachodnie i Berlin zachodni wiązane zostają do agresywnego paktu atlantyckiego.

b) Niemcom odmówiono traktatu pokojowego a zamiast tego wprowadza się panowanie cudzoziemców nad Niemcami zachodnimi w drodze jednostronnego oświadczenia o zachowaniu mocy statutu okupacyjnego nawet po tak zwanym zakończeniu stanu wojny.

c) Narodowi niemieckiemu odmówiono wycofania wojsk okupacyjnych, a zamiast tego liczebność i uzbrojenie zachodnich wojsk imperialistycznych w Niemczech zostaną znacznie zwiększone.

d) W Niemczech zachodnich tworzy się niemieckie wojska najemne, służące mocarstwom zachodnim i dowodzone przez nie. W ten sposób kontynuuje się proces remilitaryzacji Niemiec zachodnich, odbudowuje się przemysł zbrojeniowy przy równoczesnym ograniczaniu produkcji pokojowej.

e) W prowokacyjnych celach ministrowie spr. zagr. oświadczyli, że nawet dążenia w ramach zasad Porozumienia Poczdamskiego do zapewnienia demokracji i pokoju w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie będą uważane przez nich za bezpośredni atak na okupantów zachodnich. W ten sposób mocarstwa zachodnie chcą zapewnić sobie parawan polityczny, pod którego osłoną mogą dopuszczać się każdej pożądaney dla nich prowokacji.“

Zasadnicze stanowisko wobec tych uchwał nowojorskich zajęła konferencja ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw, zwołana z inicjatywy Związku Radzieckiego do Pragi. W konferencji tej wzięli udział: W. Natanaill (poseł Albanii w Moskwie), dr M. Nejczew (min. spr. zagr. Bułgarii), Zd. Fierlinger (wicepremier Czechosłowacji), G. Dertinger (min. spr. zagr. Nie-

mieckiej Republiki Demokratycznej), Z. Modzelewski (min. spr. zagr. Polski), A. Pauker (min. spr. zagr. Rumunii), G. Kallai (min. spr. zagr. Węgier) i W. M. Mołotow (wicepremier Związku Radzieckiego).

Konferencja praska zakończyła się 21 października. Deklaracja konferencji opublikowana została w końcu października w całej prasie polskiej, przeto nie podajemy jej treści. Podstawowy ustęp deklaracji stwierdza, iż separatystyczne uchwały nowojorskie nie posiadają mocy prawnej ani powagi międzynarodowej; odpowiedzialność za sprzeczne z prawem działania, zmierzające do zapobieżenia traktatowi pokojowemu z Niemcami i do remilitaryzacji Niemiec zachodnich spada na rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

W zakończeniu deklaracji zawarte są następujące propozycje:

„1. Złożenie przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego oświadczenia, że nie dopuszczą do remilitaryzacji Niemiec i wciągnięcia ich w jakiegokolwiek plany agresywne i że konsekwentnie przeprowadzać będą uchwały poczdamskie, zmierzające do zabezpieczenia warunków dla stworzenia jednolitego, miłującego pokój i demokratycznego państwa niemieckiego.

2. Zniesienie wszystkich ograniczeń niemieckiej gospodarki pokojowej i zapobieżenie odbudowie niemieckiego potencjału wojennego.

3. Niezwłoczne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przy równoczesnym przywróceniu jedności państwa niemieckiego zgodnie z umową poczdamską — i postanowienie, iż wojska okupacyjne wszystkich mocarstw w terminie rocznym po zawarciu traktatu pokojowego zostaną wycofane z Niemiec.

4. Stworzenie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej obsadzonej w równym stosunku przez przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec, która miałaby przygotować utworzenie

ogólnoniemieckiego, suwerennego, demokratycznego i pokojowego rządu tymczasowego i przedstawić rządowi ZSRR, St. Zj., W. Brytanii i Francji odpowiednie propozycje dla wspólnego ich zatwierdzenia — i która zarazem aż do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego brałaby udział w charakterze doradczym przy opracowywaniu traktatu pokojowego. W określonych warunkach nastąpić może bezpośrednie zasięgnięcie zdania narodu niemieckiego w sprawie tej propozycji“.

Deklaracja praska i powyższe propozycje znalazły całkowitą aprobatę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przedstawiciele NRD w Pradze po swoim powrocie do Berlina podkreślali w sprawozdaniu przede wszystkim przyjazną atmosferę zaufania, w której znaleźli się na konferencji, i stwierdzali, że konferencja dała wyraz stanowisku innych narodów wobec całego narodu niemieckiego jako posiadającego znów szacunek i poważania, pokój miłującego partnera.

Podkreślano także, że na konferencji obok głównego zagadnienia omówiono w przyjaznej atmosferze szereg zagadnień, wynikających z niedawnych umów Niemieckiej Republiki Demokratycznej z innymi państwami.

Na wiecu, zwołanym w sprawie uchwał praskich przez Front Narodowy Demokratycznych Niemiec, przemawiał m. in. przewodniczący KPD Max Reimann, który oświadczył, iż patrioci zachodnio-niemieccy uczynią wszystko, aby powołać do życia masowy ludowy ruch dla urzeczywistnienia tych uchwał.

Prasa amerykańska wyraża obawy, że uchwały praskie mogą wpłynąć na pogłębienie różnicy zdań między Francją i Stanami Zjednoczonymi na temat remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Rząd francuski bowiem pod naciskiem swojej opinii publicznej odnosi się do tych planów z daleko idącą rezerwą.

Sprawa policji ludowej NRD. W dniu 19 października rząd radziecki

odpowiedział na noty trzech mocarstw zachodnich, w których zawarte było twierdzenie, jakoby policja ludowa (*Volkspolizei*) Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie wypełniała normalnych funkcji policyjnych i miała charakter wojskowy.

W nocie radzieckiej czytamy:

„...Rząd radziecki odrzuca zdecydowanie to twierdzenie, jako że brak mu wszelkich podstaw.

Policja ludowa została utworzona już w roku 1945 dla wypełniania zwykłych funkcji policyjnych przy utrzymywaniu porządku publicznego. Organizacja i uzbrojenie policji ludowej pozostaje w zgodzie z dyrektywą nr 16 Rady Kontroli Niemiec z dnia 6 listopada 1945. Jak wiadomo, zgodnie z tą dyrektywą Rada Kontroli uważała za konieczne, aby policja niemiecka „brała czynny udział w ochronie prawa i porządku“, przy czym, jak tego żąda wspomniana dyrektywa, do policji ludowej nie dopuszczano i nie dopuszcza się nadal osób nastrojonych profaszystowsko.

Policja ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej ochrania i broni demokratycznego porządku i praworządności, utworzonych w zgodzie z uchwałami przyjętymi przez konferencję poczdamską“.

W dalszym ciągu noty rząd radziecki zwraca uwagę na tworzenie formacji o charakterze wojskowym na terenie Niemiec zachodnich i wyraża pogląd, iż twierdzenie dotyczące policji ludowej wysunięte zostało przez rządy 3 mocarstw dla odwrócenia uwagi od tej akcji.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich. Uchwały nowojorskie w sprawie tworzenia „lotnych oddziałów policyjnych“ stanowią dalszy etap na drodze do utworzenia niemieckich sił zbrojnych na terenie Niemiec zachodnich. Akcja ta napotyka na coraz silniejszy opór społeczeństwa niemieckiego trzech stref zachodnich. Dla przełamania tego oporu sfery rządowe bonn-

skie prowadzą usilną agitację. O ile przy tym sfery ściśle rządowe utrzymują tę agitację w pewnych granicach ze względu na opinię publiczną, o tyle nie należąca do rządu partia socjalno-demokratyczna Schumachera przeszła do otwartej propagandy militystycznej i wojennej. Dr Kurt Schumacher oświadczył np. publicznie w Stuttgarcie, iż Niemcy gotowi są znowu nosić broń — i mówił o marszu na wschód, na tereny „między Wisłą a Niemnem“.

Koła rządowe Bonn starają się uniknąć wywoływania wrażenia, iż brały udział w dojściu do skutku i realizacji uchwał nowojorskich — także i dlatego, iż uchwały te pociągają za sobą ogromne obciążenia materialne ludności stref zachodnich. W związku ze zwiększeniem liczebności wojsk okupacyjnych na terenie „republiki związkowej“ oblicza się wzrost kosztów okupacyjnych na 3,5 do 5 miliardów marek, co oznacza mniej więcej ich podwojenie. Nie wchodzi w to jeszcze koszt tworzenia niemieckiej „milicji“. Ponadto dla pomieszczenia przybywających jednostek wojskowych władze okupacyjne rekwirują tysiące mieszkań i opróżniają koszary, zajęte dotychczas przez ludność cywilną, najczęściej przez wysiedlonych. Wszystko to wpływa na daleko idące niezadowolenie i rozgoryczenie społeczeństwa; rząd Adenauera nie chce, aby kierowało się ono przeciw niemu.

Niemniej jest to nieuniknione; sam Wysoki Komisarz brytyjski Kirkpatrick oświadczył wyraźnie na zarzuty ze strony niemieckiej, że zwiększenia kontyngentów okupacyjnych domagał się właśnie rząd Adenauera.

W związku z polityką remilitaryzacji, prowadzoną przez ten rząd, podał się do dymisji na znak protestu minister spraw wewnętrznych Heinemann. Heinemann, który jest przewodniczącym synodu kościoła ewangelickiego w Niemczech i należy do CDU, oświad-

czył po swojej dymisji, iż Adenauer zgłosił mocarstwom zachodnim całkowitą gotowość tworzenia armii niemieckiej. Podobną wypowiedź uczynił zresztą min. Acheson.

Na miejsce Heinemanna ministrem spraw wewnętrznych został dyr. Lehr, dawny działacz hugenbergowskiej partii Niemiecko-Narodowej. Jest on członkiem rady nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Stalowych (*Vereinigte Stahlwerke*) i, jak podaje „Neues Deutschland“, uchodzi w kołach politycznych Bonn za ultra-reakcjonistę.

Zawakowało także stanowisko wojskowego doradcy Adenauera, generała hr. Schwerina, którego Adenauer zdymisjonował za niedyskrecję. Były dowódca hitlerowskiej dywizji „Windhund“ miał zdradzić dziennikarzom szereg danych dotyczących udziału Niemiec w „międzynarodowych siłach zbrojnych“.

W końcu października przewidywano utworzenie pierwszych pięciu dywizji „milicji“ zachodnio-niemieckiej do końca 1950 roku. Oddziały te mają być uzbrojone w czołgi, granatniki, broń maszynową i granaty ręczne; będą one całkowicie zmotoryzowane. Obok broni amerykańskiej władze okupacyjne zamierzają odsprzedać rządowi Bonn po znacznie podwyższonej cenie broń niemiecką, zdobytą w roku 1945.

Specjalny oddział siedmiotysięczny, pozostający do stałej dyspozycji samego Adenauera, ma być zmieniany co kwartał.

Jednocześnie z wiadomościami o tworzeniu oddziałów zbrojnych — przy czym wymienia się nazwiska generałów hitlerowskich, przewidzianych a nawet już mianowanych na dowódców tych oddziałów — mnożą się wiadomości o przygotowaniach wojennych amerykańskich nad Renem, w szczególności o minowaniu skał nadreńskich, których wysadzenie spowodowałoby zalanie znacznych potaci kraju, i o minowaniu kolei, mostów i szos.

Korupeja w Bonn. W początkach października w Bonn wybuchł skandal, związany z wykryciem zakrojonej na szeroką skalę korupei w najwyższych kołach rządowych „republiki związkowej“. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi, przy czym wmieszany jest sam kanclerz Adenauer. Odślonięte dotychczas *szczegóły* tak precyzuje organ Radzieckiej Komisji Kontroli „Tägliche Rundschau“:

„Poszczególni posłowie otrzymywali bezpośrednią zapłatę za swoje odpowiadające interesom pewnych kół gospodarczych głosowanie i przemówienia.

Wszystkie partie z wyjątkiem KPD otrzymywały regularnie zasiłki pieniężne na „cele wyborcze“. Partie te żyją z pieniędzy przemysłu i wielkiej finansjery. Liczba ich członków jest niewielka, składki członkowskie znikome. Finansowanie następuje ze strony ugrupowań gospodarczo silnych. W zamian za to partie reprezentują interesy tych ugrupowań.

W obecną aferę łapówkową zamieszani są także ministrowie i przywódcy partii, jak np. wicekanclerz Blücher (FDP). Także Adenauer osobiście.“

Między innymi drogą przekupstwa osiągnięte miało być naznaczenie Bonn stolicą republiki związkowej (por. wzmianka w poprzedniej Kronice o akcji „Zw. Ochrony Podatników“) a także wybór Adenauera na kanclerza. Wedle ostatnich danych jeden głos, który przeważał szalę na rzecz Adenauera, należał do posła Aumera (Partia Bawarska). Aumer był swego czasu członkiem socjalnej demokracji, potem przez pewien czas — chrześcijańskiej demokracji, wreszcie przeszedł do „Bayernpartei“. Oprócz tego miał pracować dla amerykańskiej „Special Investigation Service“ i dla francuskiej „Sécurité Militaire“, a niezależnie od tego brał pieniądze od przemysłu naftowego za głosowanie za podwyższeniem cen benzyny.

Inne sprawy zachodnio-niemieckie. Prezydent Heuss otrzymał prawo akredytowania dyplomatów zagranicznych, jednak bez możliwości zawierania z nimi traktatów. Pierwszym akredytowanym przy prezydencie „Republiki Związkowej“ dyplomatą był przedstawiciel Hiszpanii Franca.

— W czasie wizyty Heussa w Bochum, gdzie usiłował on przemawiać publicznie przeciw podwyższeniu płac, doszło do wielkiej demonstracji 25 tysięcy młodych górników, którzy uniemożliwili mówcy wygłoszenie przemówienia wnosząc okrzyki za pokojem, śpiewając hymn Niemieckiej Republiki Demokratycznej itp. Policja zachodnio-niemiecka dokonała licznych aresztowań.

— Kierownictwo frakcji komunistycznej sejmu związkowego zgłosiło protest przeciw urządzonej w pierwszą rocznicę istnienia tego ciała ustawodawczego akademii ku czci ofiar hitleryzmu. W piśmie komunistów stwierdza się, iż wobec licznych zwolnień zbrodniarzy hitlerowskich i nieustannego wzrostu wpływów wybitnych hitlerowskich wojskowych i wyższych urzędników na terenie zachodnich Niemiec, uroczystości ku czci ofiar hitleryzmu mają charakter świętokradczego szyderstwa. Toteż frakcja komunistyczna odmówiła udziału w uroczystości.

— Wspomniany protest nawiązywał do mnożących się ostatnio zwolnień zbrodniarzy wojennych i zbrodniarzy przeciw ludzkości, skazanych na kary więzienia, a nawet kary śmierci, przez trybunały alianckie. Najjaskrawszy był wypadek generała SS Oswalda Pohla, szefa urzędu gospodarki SS, tzn. głównego zwierzchnika administracji obozów koncentracyjnych. Pohl skazany był zrazu na karę śmierci; wyrok ten zamieniono następnie na pięć lat więzienia, a niedawno, po paroletnim areszcie, zwolniono go całkowicie.

Prasa zachodnio-niemiecka donosi także, iż z końcem roku 1950 spodziewane jest zwolnienie marszałka von

Mansteina, skazanego w końcu 1949 roku na 18 lat więzienia.¹⁾

— B. generał Remer, główny sprawca w uśmierzeniu buntu przeciw Hitlerowi w lipcu 1944 roku, prowadzi dalej

¹⁾ Por. mój art. „Obrona polityczna przestępców wojennych“ w nr 9/10 1949 „Przegl. Zach.“

działalność polityczno-agitacyjną. W połowie września oburzenie publiczności udaremniło mu przemawianie na wiecu w Wilster (Holsztyn). W niewiele dni później senat Bremy zawiadomił go, iż nie stawia przeszkód jego wystąpieniom publicznym.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jesienne Targi Lipskie otwarte zostały dnia 27 sierpnia i trwały do 1 września. Otwarcie odbyło się w obecności prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, premiera Grotewohla, korpusu dyplomatycznego, członków radzieckiej komisji kontrolnej, najwyższych przedstawicieli partii, rządu oraz różnych organizacji, instytucji i rzeszy publiczności. Obecni byli również różnej narodowości goście zagraniczni, którzy przybyli na Targi w charakterze wystawców bądź zwiedzających.

Nadburmistrz Lipska Maks Opitz powitał zebranych w imieniu miasta, zaznaczając, iż tegoroczne Jesienne Targi Lipskie świadczą o stale dokonywanym się rozwoju politycznym i gospodarczym Republiki, przy czym posiadają one charakter ogólnoniemiecki i są czynnikiem silnie wiążącym Niemcy jako całość. Podczas wykonywania planu 5-letniego Targi doznają poważnego rozwoju, tak że rozmiarami swymi przewyższają będą o wiele stan przedwojenny.

Następnie minister planowania Heinrich Rau wygłosił długą i bogatą w treść mowę.

Zakreślając wysiłki i osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i porównując je z gospodarczym upadkiem oraz stosunkami panującymi w okupowanej części Niemiec Zachodnich, wezwał ludność tych terenów do zastosowania się do wskazań zaleconych przez SED na III zjeździe partyjnym. Wzywają one: do rozwoju handlu kra-

jowego przez niekorzystanie z importu wszystkich tych artykułów pochodzenia amerykańskiego i angielskiego, które mogą być produkowane w Niemczech, do nieuznawania interwencji angielskich i amerykańskich gubernatorów oraz organów okupacyjnych w sprawy handlowe w obrębie Niemiec. Handel niemiecki należy rozwijać bez względu na zarządzenia anglo-amerykańskie. Należy usunąć agentów amerykańskich z zachodnio-niemieckich organizacji handlowych, a funkcje ich powierzyć patriotycznie myślącym fachowcom gospodarczym. Trzeba również usunąć elementy, które paraliżują gospodarkę, a działają w interesie monopolistów amerykańskich. Koła gospodarcze zachodnio-niemieckie winny wziąć udział w zagranicznym handlu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Idąc po linii tych wskazań — oświadczył min. Rau — wykażemy wrogom narodu niemieckiego, że nie pozwolimy się zdegradować do roli kulis państw imperialistycznych. Ujawszy losy naszego narodu we własne ręce zbudujemy sobie własną pracą dobrobyt i szczęście i nie będziemy musieli korzystać z wyżebranej pomocy amerykańskiej.

Minister zacytował depezę, w której Generalissimus Stalin stwierdza, iż istnienie pokój miłujących Demokratycznych Niemiec obok tak pokój miłującego Związku Radzieckiego wyklucza bez wątpienia możliwość nowych wojen w Europie oraz zniszczenia krajów